

JEZDERKUSIE NA WESOŁO

Warsztaty regionalno- plastyczne na podstawie wystawy Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej - "Jezderkusie, czyli niełatwa historia Górnego Śląska"

Informacje ogólne

Grupa wiekowa: dzieci ok. 10 lat

Czas trwania: 90 minut

Cele warsztatów:

- rozwijanie kreatywności i refleksji nad historią regionu poprzez działania plastyczne inspirowane wystawą,
- rozbudzenie ciekawości dzieci związanej z kulturą i historią Górnego Śląska,
- twórcze przetwarzanie motywów z wystawy,
- ćwiczenie umiejętności manualnych i wyobraźni,
- integracja grupy poprzez wspólną zabawę artystyczną.

Proponowane materiały:

kolorowy papier, brystol, karton, farby, flamastry, kredki, pastele, nożyczki, klej, taśma dwustronna, resztki tkanin, szablony postaci ze śląskich legend, tradycyjnych strojów, szary papier, wydruki wybranych ilustracji z książki i wystawy (opcjonalnie - do wypożyczenia w DWPN).

Plan warsztatów

1. Wprowadzenie (10 min)

Krótkie przybliżenie wystawy „Jezderkusie – czyli niełatwa historia Górnego Śląska”.

Prowadzący w rozmowie z dziećmi tłumaczy co to znaczy „niełatwa historia” (przeprowadzki, zmiany, trudne decyzje, spory).

UWAGA - Wskazane jest wykorzystanie wirtualnej wystawy na stronie DWPN <https://muzeum.haus.pl/wystawa/wirtualna-wystawa-jezderkusie-czyli-nielatwa-historia-gornego-slaska/>

Jeżeli nie ma możliwości, można przeczytać wybrane teksty.

(zał.1)

2. Część główna – praca plastyczna (60 min)

Zadanie 1 (30 min):

Stwórz swojego „jezderkusia” - praca indywidualna



DOM WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
HAUS DER DEUTSCH-POLNISCHEN
ZUSAMMENARBEIT

NIEMIECKI
DOM KULTURY
DEUTSCHES KULTURHAUS



Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji



Bundesministerium
des Innern
und für Heimat

Projekt sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz ze środków Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Prowadzący wyjaśnia znaczenie słowa „jezderkusie” - okrzyk zaniepokojenia, zdziwienia o podobnym znaczeniu do „o jejku!”).

Pyta, jak może wyglądać taki „jezderkuś”, dzieci w swobodnej rozmowie puszczały wodze wyobraźni. Uczniowie projektują własną postać „jezderkusia”:

może być smokiem, górnikiem, bajkowym stworem albo człowiekiem z przeszłości.

Każde dziecko otrzymuje karton i materiały do stworzenia postaci w formie kolażu. Prowadzący zachęca do wykorzystania tkanin, tasiemek, papierów fakturowych, szablonów pomocniczych.

(zał.2)

Zadanie 2 (30 min): „Śląska sceneria” - praca w grupach

Prowadzący zaleca podział na 4-5 osobowe grupy. Każda grupa na dużych arkuszach szarego papieru wspólnie tworzy tło: fantastyczny krajobraz Górnego Śląska z kopalniami, smokami, familokami itp. Na takim tle dzieci umieszczają swoje „jezderkusie”, tworząc wspólną śląską kompozycję.

3. Podsumowanie i miniwystawa (10 min)

Krótkie prezentacje: dzieci opowiadają o swoich „jezderkusiach” i mocują swoje prace za pomocą dwustronnej taśmy na stworzonych wcześniej sceneriach.

4. Pożegnanie i dyplomy (10 min)

Wręczenie dyplomów ŚLĄSKI TWÓRCA/ ŚLĄSKA TWÓRCZYNI (zał. 3)

Pamiątkowe zdjęcia przy pracach.

Podziękowanie za wspólną pracę i pożegnanie.



Z a ł ą c z n i k 1

wybrane teksty z książki

„Jezderkusie – czyli niełatwa historia Górnego Śląska”

Górnośląskie smoki i jaszczury

Na Górnym Śląsku wszystkiego jest dużo: ludzi, domów, samochodów. Nie zawsze jednak tak było.

Wiele milionów lat temu szumiało tu ciepłe i płytkie morze, w którym toczyło się intensywne życie. Świadczą o tym znalezione skamieliny małży, liliowców i różnych stworzeń. Ciekawie było też na lądzie, po którym przechadzały się prehistoryczne zwierzęta, przodkowie dinozaurów. Jednym z nich był archozaur, zwany smokiem. Kości tego dużego i ciężkiego drapieżnika odkryto w Lisowicach niedaleko Lublińca. Innym prehistorycznym gadem żyjącym na Górnym Śląsku był silezaur, niewielki i zwinny roślinożerca. Jego szczątki wykopano w Krasiejowie, małej wsi niedaleko Opola. Na miejscu wykopalisk wybudowano park dinozaurów, w którym można zobaczyć szkielet śląskiego jaszczura.

Kto straszy na Górnym Śląsku

Górnośląskie dzieci (i dorośli) mają się czego bać, bo różnych strachów i upiorów jest tutaj bez liku. Jednym z nich jest bebok, mały stwór z ostrymi zębami, który tylko czeka, żeby dziecko było niegrzeczne. Wrzuca je wtedy do worka i podobno bije różgą. Trzeba też uważać na czarownicę, zwaną na Górnym Śląsku heksą. Nie ma z nią żartów: świetnie lata na miotle i rzuca urok. Straszna jest też strzyga, którą łatwo rozpoznać po tym, że ma zrośnięte brwi i podwójne rzędy zębów. Nad rzekami i stawami grasują złośliwe utopce, które lubią wciągać ludzi do wody.

W kopalniach można z kolei spotkać skarbnika. Czasem pojawia się jako siwy starzec z brodą, a czasem wygląda jak koza. Skarbnik nie lubi brzydkich słów ani gwizdania. Gdy jednak jakiś górnik znajdzie się w tarapatach, skarbnik mu pomaga.

Górnośląskie menu

Jaka jest najbardziej znana górnośląska potrawa? Rolada, kluski ziemniaczane, zwane też gumiklyzami, i modra (czerwona) kapusta. To danie, podobnie jak rosół z nudlami (makaronem), musi pojawić się na niedzielnym stole. A co na deser? Dla dorosłych kawy, czyli kawa, dla dzieci tyj, czyli herbata i kawałek kołocza, ciasta z makiem, serem albo posypką. Na kolację można przygotować wodzionkę, zupę z wrzątku, chleba i czosnku, dobrze doprawioną maggi, albo sznita z tustym, czyli chleb ze smalcem. W święta również podaje się potrawy nieznane w innych częściach Polski. W wigilię je się siemieniotkę, zupę z konopi, bardzo zdrową i chroniącą przed chorobami. Bardzo lubiana jest też moczka, zrobiona z piernika, piwa, bakalii i przypraw. Z kolei na Wielkanoc piecze się baranka z ciasta i chleb z myszą, boczkiem owiniętym ciastem.



Jak mówią Górnolązacy

Górnolązacy mają swój własny język zwany „śląską godką”. Jest on bardzo popularny, używa się go w domach, sklepach, a nawet w urzędach. Lokalne stacje radiowe i telewizyjne nadają programy po śląsku, a w księgarniach można kupić książki przetłumaczone na śląski.

Godka różni się od języka polskiego brzmieniem niektórych głosek i tym, że wiele słów pochodzi z innych języków, na przykład z czeskiego i niemieckiego. Dlatego mieszkańcy innych rejonów Polski często nie rozumieją, co mówią Gornoślązacy. Wynikają z tego czasem zabawne sytuacje.

Żeby uniknąć nieporozumień, podajemy kilka ciekawych zwrotów:

Wiele jest na zygorze? Ćwierć na szósto. – Która jest godzina? Piętnaście po piątej.

Tyś jest dziwno / dziwny! – No co ty powiesz!

Podej mi sipa i śmiatek. – Podaj mi zmiotkę i szufelkę.

Pyrsk! – Cześć! (na pożegnanie).

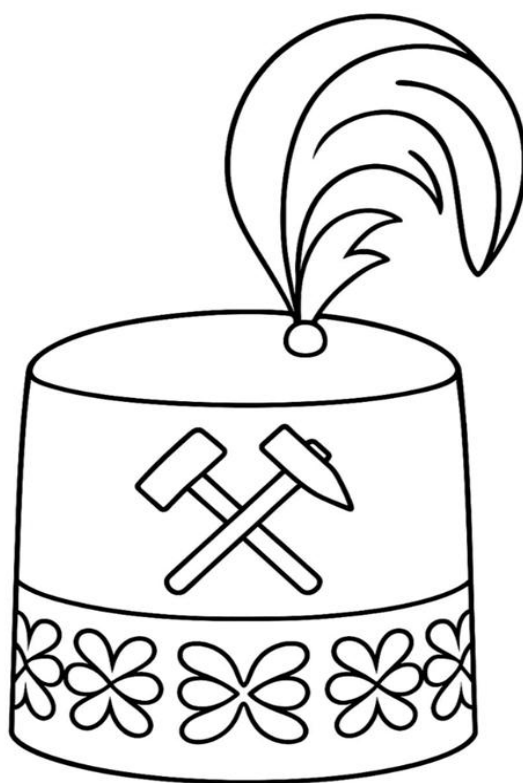
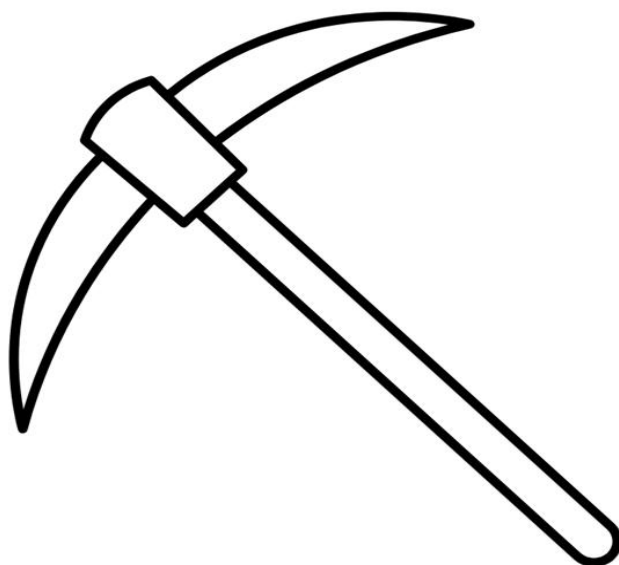


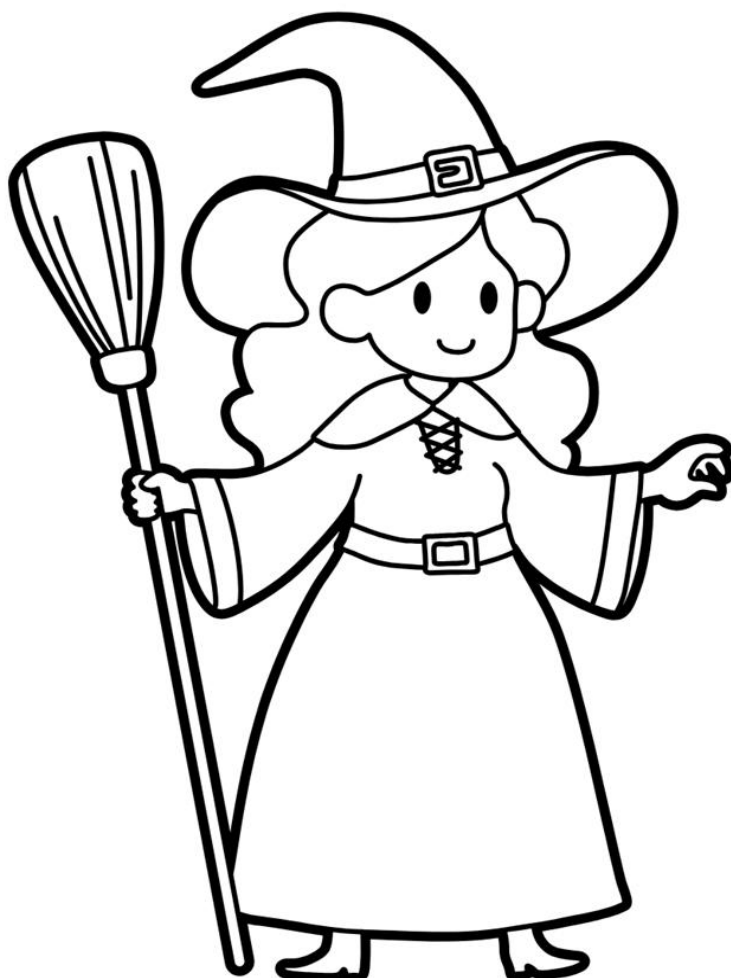
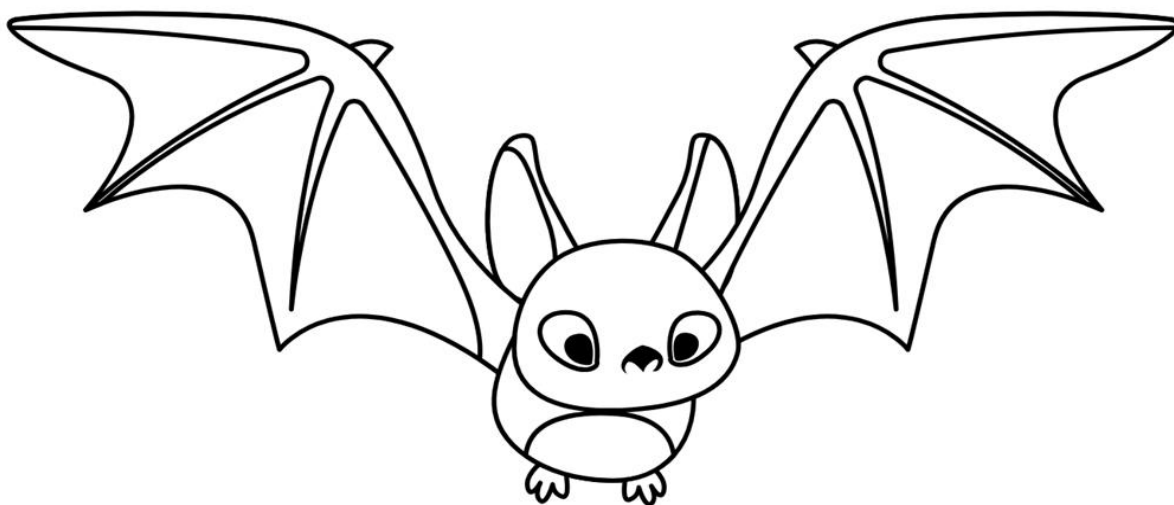
Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji

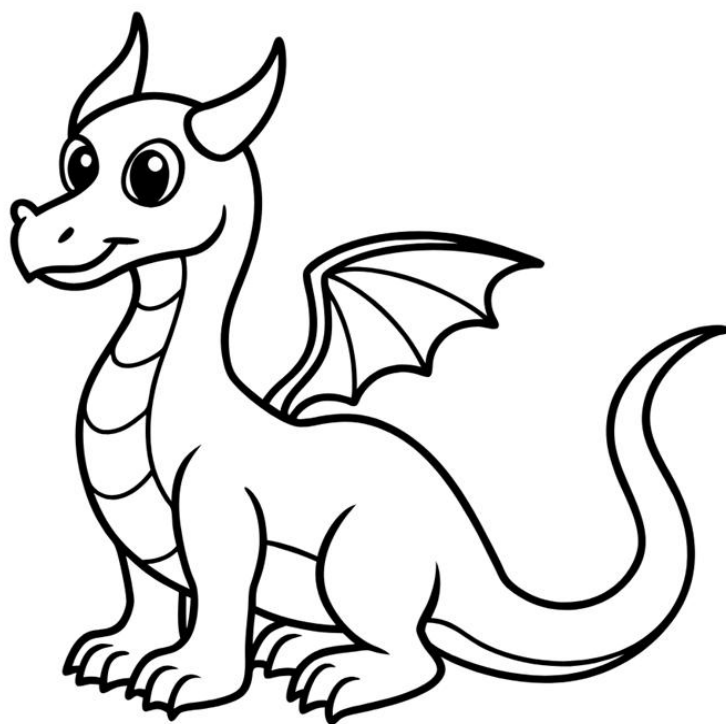


Bundesministerium
des Innern
und für Heimat

Projekt sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz ze środków Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce







DOM WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
HAUS DER DEUTSCH-POLNISCHEN
ZUSAMMENARBEIT

NIEMIECKI
DOM KULTURY
DEUTSCHES KULTURHAUS



Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji



Bundesministerium
des Innern
und für Heimat

Projekt sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz ze środków Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Załącznik 3

dypłomy dla dzieci do wydruku



Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji



Bundesministerium
des Innern
und für Heimat

Projekt sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz ze środków Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce